Rok I. Nr. 28. Wydanie A 30.VIII.1944

Honor i Ojczyzna

ARMIA LUDOWA

Stare Miasto walczy i krwawi. Najcięższe ciosy, jakie kieruje wróg przeciwko stolicy, odpiera własną piersią. Wzięło na siebie cały ogień przeważającego, bestialskiego wroga. Dzień po dniu na głowy obrońców spadają tysiące pocisków, walą się stare, pamiątkowe budowle, na gruzach których nieustraszona garstka broni wrogowi dostępu do miasta.

Od pierwszych dni oddziały Armii Ludowej trwają nieugięcie na barykadach Starego Miasta. W śmiertelnym wysiłku, ofiarą dziesiątków najlepszych żołnierzy-bojowników powstrzymują i bohatersko odpierają wroga.

Od pierwszych dni warszawskie dowództwo AL znalazło się na najbardziej zagrożonym odcinku, stanęło tam, gdzie w bezustannym wysiłku trwający żołnierz najbardziej potrzebował przykładu swych dowódców. W obronie wolności, w walce o zrzucenie straszliwego jarzma, o nową Wolną Polskę żołnierze AL nie szczędzili krwi i życia. Do ofiar poniesionych w obronie Woli każdy dzień dodawał bohaterów, którzy padli w obronie Starego Miasta.

Wielki jest wkład krwi Armii Ludowej, ciężkie są luki w naszych szeregach. Ostatni meldunek ze Starego Miasta doniósł, iż na posterunku, wypełniając bojowe zadania, polegli śmiercią bohaterską:

Mjr. RYSZARD PIASECKI d-ca AL Warszawa-Miasto

Mjr. FELIKS redaktor naczelny „Armii Ludowej“

Kpt. EDWARD szef sztabu d-twa warszawskiego

Kpt. KRZEMIŃSKI

Por. NASTEK

Por. JANEK

Oto pierwsza, niepełna jeszcze lista strat, jakie poniosła Armia Ludowa w ostatnich dniach.

Zginęli ludzie najofiarniejsi, ludzie, którzy niezatartymi głoskami zapisali się w dziejach walki Narodu Polskiego o wyzwolenie.

Wiodła ich świtająca już zorza Wolności. Padli na progu wyzwolenia.

Pamięć o nich, ich bezprzykładna ofiarność powiedzie nas do zwycięstwa.

Naród polski walczy o wolność

Od oficera Czerwonej Armii przebywającego w W-wie i będącego naocznym świadkiem toczących się walk otrzymaliśmy poniższy artykuł.

Pięć lat hitlerowskie bandy metodami nieznanymi w dziejach teroryzowały naród polski. Celem wyniszczenia Polaków gestapo stworzyło specjalną sieć obozów koncentracyjnych i więzień. Palono tysiące wsi razem z tysiącami rodzin chłopskich. Na ulicach miast codziennie rozstrzeliwano setki bezbronnych ludzi. Dokonywano masowych mordów przy pomocy komór gazowych.

Niemcy zamienili Polaków w niewolników. Zamknęli szkoły, odcięli wszelki dostęp do oświaty. W czasie obław łapano ludzi na ulicach, w tramwajach, pociągach i wysyłano do przymusowych robót w Rzeszy.

Obecnie, kiedy Warszawa rozpoczęła powstanie przeciwko hitlerowskim ujarzmicielom, Niemcy przez swoich szpiegów rozpuszczają pogłoski, jakoby Czerwona Armia w związku z rozpoczętym powstaniem przerwała ofenzywę, aby ułatwić Niemcom zdławienie Warszawy. Kłamstwo to rozpowszechnia się, aby skłonić Polaków do kapitulacji przed Niemcami.

Miesiąc już, jak tysiące żołnierzy i dowódców Czerwonej Armii wespół z Armią Polską prowadzą zażarte boje u wrót Warszawy, aby jak najprędzej uwolnić stolicę Polski.

Naród Polski w czasie pięcioletniej podziemnej walki z hitlerowskim okupantem jeszcze wyżej podniósł swe bojowe wartości, wyhodował w milionowych masach gniew i nienawiść do wroga. Przyszła chwila, gdy prysnęły faszystowskie łańcuchy, jakie skuwały Polaków i Warszawa, która zniosła tyle cierpień, wystąpiła do jawnej walki. W okresie powstania w Warszawie Polacy wykazali niespotykane przykłady męstwa i odwagi i bohaterstwa. Przeciwko wrogowi powstali wszyscy: mężczyźni i dzieci. Walka Warszawy przeciwko Niemcom przejdzie do historii nie tylko Narodu Polskiego, ale i do historii wszystkich narodów świata. Przyszłe pokolenia z dumą będą wspominały bohaterów z obecnych dni.

Podjęty przez Was sztandar wyzwoleńczej walki z hitlerowskimi grabieżcami nieście wysoko aż do zupełnego zniszczenia hitlerowskiego wroga.

Warszawianie! Pamiętajcie, że jedyną drogą, jaką macie przed sobą, jest zjednoczenie wysiłku z Czerwoną Armią celem wspólnej walki przeciwko gormańsko - faszystowskiemu wrogowi. Na tej drodze naród polski zdoła na zawsze uwolnić się od odwiecznego niemieckiego wroga i urzeczywistnić swe dążenie do stworzenia silnego i wolnego państwa polskiego.

Wróg nasz boi się przyjaźni narodu polskiego z narodami ZSRR. Jest to najlepszy dowód, że przyjaźń ta leży w interesie Polski i ZSRR.

Kpt. Czerwonej Armii
Kaługin.

Dalszy odwrót niemców we Francji

Wojska alianckie w pochodzie ku granicom Rzeszy, przekroczyły Marnę w okolicach Chateau — Thierry i Meaux, zdobywając te miejscowości. Na połowie drogi między Metzem a Paryżem zajęte zostało Vitry.

Między Paryżem a morzem odbywa się wielka koncentracja wojsk alianckich, przy czym ujście Sekwany zostało całkowicie oczyszczone od npla. Dzięki ruchom oskrzydlającym wojsk alianckich, los oddziałów niem. w Rouen jest przesądzony. Na zach. od tego miasta pozostają jeszcze do likwidacji 3 broniące się punkty oporu niemieckiego, samo zaś miasto znajduje się pod ogniem artylerii. Lotnictwo sprzymierzone bombarduje drogi odwrotowe Niemców, zwłaszcza na obszarze między Marną a granicami Rzeszy, gdzie w ciągu ostatnich dni zniszczono względnie uszkodzono 390 lokomotyw i ok. 2.500 wagonów. W toku walk wzięto 11.000 jeńców. W płd. Francji opór Niemców dobiega końca. Patrole wojsk amerykańskich, po zdobyciu Soissons, zbliżają się do Reims.

W dolinie Rodanu wojska ameryk. szybko posuwają się na północ. Liczba jeńców wziętych do niewoli w płd. Francji osiągnęła 35.000.

W Marsylii zlikwidowano ostatni opór npla. Na skutek posuwania się Aliantów od Bordeaux znalazły się w potrzasku siły npla w liczbie 30.000 ludzi.

Zajęto Mont - Simare koło Avignone.

Walki w Warszawie

STARÓWKA BRONI SIĘ

Ataki wroga na umęczone Stare Miasto wzmogły się do rozmiarów dotąd niespotykanych. Niemcy oprócz artylerii i moździerzy użyli obecnie ciężkich bomb burzących zrzucanych z samolotów. Wśród ruin i zgliszczy, wśród dymów i ognia załoga Starego Miasta trwa i walczy. Aby zdusić bohaterskie oddziały wróg rzuca do natarć znaczne siły piechoty, wspierane czołgami, ogniem artyleryjskim i lotniczą bronią pokładową. Po krwawych i zażartych walkach udało się nieprzyjacielowi opanować Państwową Wytwórnię Papierów Wartościowych. Z domu prac. Wytwórni wywlekli niemcy wszystkich lokatorów i uchodźców i poczęli ich pędzić w kierunku Żoliborza Po drodze udało się ich jednak odbić i odprowadzić w bezpieczne miejsce. Również od strony Pl. Zamkowego przeprowadził npl. swe wściekłe ataki. W obecnej hwili Niemcy usadowili się na Świętojerskiej do Rynku. Wtargnęli także do Katedry, używając do akcji 3 czołgów i 150 żołnierzy przeciw 20 obrońcom polskim, którzy wycofali się dopiero po wyczerpaniu amunicji. Kanonia jest w rękach niemieckich. Natomiast wielokrotne ataki przeciw barykadom przy ul. Mostowej i Boleść, obsadzonym przez żołnierzy AL, spełzły na niczym. Niepotrzeba ukrywać, że Stare Miasto przeżywa najcięższe chwile. Ale wykazane w dotychczasowych walkach bohaterstwo, złączonych braterstwem broni, żołnierzy AK i AL, każe nam wierzyć, że Stare Miasto nie załamie się, że wytrwa i oprze się wielokrotnej przewadze wroga.

Do sukcesów dnia wczorajszego odniesionych na terenie innych dzielnic zaliczyć należy udaną akcję podpalenia gmachu BGK. Na rogu Walicowa i Grzybowskiej oddział AK zlikwidował akcję niemiecką z rk-emem. Koło wiaduktu średnicowego zniszczono działko. Z gmachu Urzędu Telekomunikacyjnego niemcy przeprowadzili natarcie na ul. Poznańską; wypad ten odrzucono. Ul. Żulińskiego jest pod stałym obstrzałem. Z Wroniej i Grzybowskiej niemcy wycofali się w kierunku zachodnim poza Towarową. W rej. parku Belwederskiego miały miejsce natarcia niemieckie w sile 3 bat. piechoty wspomagane przez czołgi. W rej. ul. Bończy i Podchorążych oddziały nasze przeszły do obrony na opanowanych stanowiskach. Na Sadybę oficerską przybyła partia uchodźców z Wilanowa.

Memorandum rządu Premiera Mikołajczyka

Jak donoszą z Londynu, premier Mikołajczyk wysłał już memorandum w sprawie stosunków polsko - sowieckich do rządu ZSRR. Nie znamy treści memorandum. Wg. informacji „Timesa", powtórzonych przez radio Londyn, memorandum odkłada sprawę granic na po wojnie. Memorandum porusza również dwie sprawy, które są wewnętrzną sprawą polską. Rząd zgadza się na rekonstrukcję gabinetu. Zagadnienie konstytucji uregulowane zostanie dopiero po uwolnieniu Polski w drodze powszechnego głosowania.

Oświadczenie przewodniczącego PKWN

Ag. Reutera donosi, że przewodniczący Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w wywiadzie udzielonym prasie zagranicznej (który ukazał się m. in. na szpaltach „Timesa"), oświadczył, iż PKWN widzi możność utworzenia przez prem. Mikołajczyka nowego rządu, w skład którego weszliby przedstawiciele PKWN. W swym oświadczeniu przewodniczący PKWN poruszył również sprawę granicy z Niemcami. Ziemie po Nissę i Odrę aż do Bałtyku łącznie ze Szczecinem i Prusami Wsch. muszą należeć do Polski.

Konstanca zdobyta

Oddziały sowieckie przekroczyły już granice Siedmiogrodu i zajęły m. Bratzu. Na południu k. miejsc. Piatra (nad Bystrzycą, dopł. Seretu) wojska sow. rozbiły 20 dywizję pancerną. Rozkaz specjalny Stalina doniósł o zajęciu Konstancy, głównej bazy niemieckiej na morzu Czarnym.

Podpalona przez Niemców Konstanca płonie. Sukces ten uczczono w Moskwie 20-ma salwami z 224 dział. Wojska i marynarka, uczestniczące w zdobyciu Konstancy, zostały odznaczone szeregiem odznaczeń wojskowych.

Na zachód od Kiszyniowa zlikwidowano resztki otoczonych dywizji niemieckich.

Wojska sow. zbliżają się do zagłębia naftowego Ploesti, od którego dzieli je już tylko 50 km. W ciągu ostatniego tygodnia wojska sow. wzięły do niewoli na froncie rumuńskim 165.000 Niemców, a 100.000 — zostało zabitych.

W chwili obecnej wojska sowieckie znajdują się 70 km od Brassowa, a 24 km wgłąb Siedmiogrodu.